

Kalina Jędrusik, To miasto jest jak płomień

Spotkałam go w knajpie na Rue de Hasard
a podły to był bar.
On oczy miał zimne, okrutne i złe
i rzekł tylko tyle - Santa Fe, Santa Fe

To miasto jest jak płomień,
Santa Fe, Santa Fe,
powraca znowu do mnie
- czy to sen, czy to sen -
te mury jak ze złota, Santa Fe.
Jedyna ma tęsknota woła mnie,
Santa Fe, Santa Fe.
To miasto jest jak płomień,
Santa Fe, Santa Fe, Santa Fe

I żyłam z nim potem na Rue d'Obsession
choć kochał jeszcze dwie,
lecz prawda znikła daleko we mgle,
gdy szeptał mi czule - Santa Fe, Santa Fe

To miasto jest jak płomień,
Santa Fe, Santa Fe,
powraca znowu do mnie
- czy to sen, czy to sen -
te mury jak ze złota, Santa Fe.
Jedyna ma tęsknota woła mnie,
Santa Fe, Santa Fe.
To miasto jest jak płomień,
Santa Fe, Santa Fe, Santa Fe

Gdy odszedł ode mnie na Rue de Question
spojrzałam w oczy złe,
szepnęłam - odchodzisz? Czy z tamtą? Czy z tą?
On rzekł tylko - Santa Fe, Santa Fe.

To miasto jest jak płomień
Santa Fe, Santa Fe
powraca znowu do mnie
czy to sen, czy to sen